

Ewidencja działalności nie zakreśla czasowych ram biznesu

WOKANDA

Domniemanie faktyczne prowadzenia działalności gospodarczej, które wynika z faktu jej zarejestrowania, można obalić wszelkimi środkami dowodowymi. Możliwe jest więc ustalenie zaprzestania wykonywania tej działalności, mimo że nie została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej, i – w konsekwencji – uchylenie obowiązku ubezpieczenia.

Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 7 stycznia 2014 r. (I UK 252/13).

Wnioskodawca odwołał się od decyzji ZUS, w której został zobowiązany do zapłacenia składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy wraz z odsetkami z tytułu prowadzenia działalności. Sąd okręgowy ustalił, że wnioskodawca prowadził jednoosobową działalność gospodarczą jako wspólnik spółki cywilnej. Informacja, że przedsiębiorca jest wspólnikiem spółki cywilnej została wykreślona z ewidencji w 2006 r. Później nie prowadził już działalność gospodarczej; posiadał jedynie udziały w spółce kapitałowej oraz był prezesem zarządu. Sąd okręgowy uwzględnił to odwołanie, gdyż uznał, że w okresie objętym decyzją wnioskodawca nie prowadził już działalności gospodarczej.

ZUS wniósł apelację od tego wyroku, którą uwzględnił sąd

apelacyjny. W ocenie sądu wnioskodawca nie zaprzestał wykonywania działalności w 2006 r., ponieważ z ewidencji wykreślono wtedy tylko jedną z form, w której prowadził działalność (spółkę cywilną). Całkowite wykreślenie działalności gospodarczej wnioskodawcy nastąpiło natomiast dopiero w 2011 r. Dlatego sąd uznał, że wnioskodawca w spornym okresie prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą.

Od tego wyroku wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną. W jej wyniku Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Analizując zagadnienie, SN wyjaśnił, że działalność gospodarcza w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych to działalność, która jest rzeczywiście prowadzona, wykonywana w celach zarobkowych, w sposób zorganizowany i ciągły. Ocena czy działalność jest prowadzona, należy głównie do strefy ustaleń faktycznych, które później podlegają kwalifikacji prawnej. Sam wpis do ewidencji działalności gospodarczej ma charakter deklaratoryjny, a domniemanie faktyczne, które z niego wynika, może być obalone wszelkimi środkami dowodowymi. SN podkreślił także, że możliwe jest zaprzestanie wykonywania działalności mimo braku jej wykreślenia z ewidencji i co za tym idzie – uchylenie obowiązku ubezpieczenia. ©©

• KOMENTARZ EKSPERTA

Łukasz Chruściel

radca prawny,
partner w
Kancelarii
Raczkowski
Paruch, kieruje
biurem kancelarii
w Katowicach



z 18 listopada 2011 r. (I UK 156/11) SN uznał, że „zgłoszenie rozpoczęcia działalności lub jej zawieszenia ma znaczenie jedynie jako domniemanie faktyczne. Zakłada się, że skoro czynności tego rodzaju dokonano, to działalność się rozpoczęła lub uległa zawieszeniu. Nie wyklucza to jednak możliwości przeprowadzenia dowodu przeciwnego, tyle że powinna to uczynić zainteresowana tym strona”. Podobnie SN orzekł w wyroku z 18 lutego 2009 r. (II UK 207/08).

Wykładnia SN ma ogromne znaczenie dla niefrasobliwych przedsiębiorców. Przedsiębiorca nie może się bowiem powoływać na brak przychodów w kwestionowanym okresie – jego składki są stałą kwotą, niezależną od faktycznego przychodu. Po kilku latach zaległość z tytułu samych składek może sięgnąć kilkudziesięciu tysięcy złotych. Niestety, stanowisko ZUS w kwestii znaczenia wpisu do ewidencji zależy od rodzaju sprawy. W procesach o odmowę wypłaty świadczeń, np. chorobowych, ZUS, próbując wykazać, że przedsiębiorca w rzeczywistości nie prowadził działalności gospodarczej, twierdzi, że wpis do ewidencji nie ma decydującego znaczenia. Jest to konstatacja słuszna, tylko że w państwie prawa ZUS powinien ją konsekwentnie stosować także w tych przypadkach, gdy działa na rzecz obywateli. ©©

Stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę. Przede wszystkim, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowym ubezpieczeniem podlegają osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność. Już z literalnego brzmienia ustawy wynika więc, że sam wpis do ewidencji działalności gospodarczej nie może przesądzać o obowiązku ubezpieczenia. Może się bowiem zdarzyć, że osoba wpisana do ewidencji zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej (tak było w stanie faktycznym tej sprawy). Przywiązywanie większej wagi do wpisu niż do okoliczności faktycznego prowadzenia działalności jest błędem. Na takiej bowiem podstawie można by unikać opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, prowadząc działalność gospodarczą, która nie została zarejestrowana. Stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w analizowanym wyroku nie jest odosobnione, lecz potwierdza wcześniejszą linię orzecniczą. W wyroku